**Komunikat prasowy z 02.02.2024 r.**
**międzynarodowej organizacji praw człowieka UNITED FOR FREEDOM**
**w sprawie zagrożenia dla obrońców praw człowieka, w szczególności w Polsce**

# Niezależny dziennikarz i obrońca praw człowieka oskarżony o prowadzenie wojny napastniczej!

Walka o wolność słowa nabrała nowego wymiaru w Polsce, kraju cenzury, w którym każda krytyczna opinia w Internecie jest cenzurowana, a żadne badania nie są możliwe bez wirtualnej sieci prywatnej (VPN).

Udo Leibmann, obrońca praw człowieka i niezależny dziennikarz pracujący dla UFF, został oskarżony w Polsce o **rozpoczęcie i prowadzenie wojny napastniczej** na podstawie art. 117 § 1 polskiego kodeksu karnego. **Grozi mu kara co najmniej 12 lat, 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności**. Jego zaangażowanie na rzecz pokoju i krytyczny głos w sprawie zachowania i zaangażowania Polski w konflikt na Ukrainie już rok temu doprowadziły do wstępnego śledztwa w sprawie "nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej"! Po tym, jak źródła i dowody jego wypowiedzi wyraźnie obaliły oskarżenie, nie było ono dalej prowadzone. Zmieniło się to bezzwłocznie po zmianie rządu w Polsce, ponieważ sprawa została natychmiast "ponownie oceniona", a zarzuty zostały postawione w rekordowym czasie:

- Dowody i źródła przedstawione przez Udo Leibmanna, w tym od Jacquesa Bauda, osoby odpowiedzialnej za walkę z rozprzestrzenianiem broni małokalibrową w NATO, który był zaangażowany w misje NATO na Ukrainie, czy emerytowanego generała Haralda Kujata, byłego przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO, a tym samym najwyższego przedstawiciela NATO, nagle przestały odgrywać rolę dla prokuratora.
- Zamiast tego prokuratura opiera się na wątpliwej ekspertyzie prof. Michała Urbańczyka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, który się, jako polityczny jastrząb, na swoim profilu na Facebooku, zdecydowanie opowiada za

agresywną wojną przeciwko Rosji, ostro krytykuje wysiłki pokojowe Scholza i Macrona oraz kwestionuje zabójstwa Ukraińców w Donbasie w latach 2014-2022 ("rzekome ofiary").

- Oskarżenie zostało podniesione do "rozpoczęcia i prowadzenia wojny napastniczej".

Udo Leibmann był już kilkakrotnie ofiarą samowolnej przemocy policyjnej w Polsce, dwukrotnie o włos by doszło do zgonu. Później próbowano zrobić z ofiary sprawcę, ale nie udało się to dzięki nagraniom wideo i wielu zeznaniom świadków. Liczne sukcesy w walce o prawa dziecka i prawa człowieka w trzech krajach oraz wynikające z nich dochodzenia przeciwko sędziom, prokuratorom i funkcjonariuszom policji również doprowadziły do wielokrotnych arbitralnych oskarżeń i próby pokazania że wykonywał działania nielegalne.

Jak zauważyło Biuro Analiz Parlamentu Europejskiego w marcu 2023 r. w dokumencie PE739.386, w 2021 r. aż 358 obrońców praw człowieka zostało zabitych za swoją pracę. "...– nie tylko w państwach autorytarnych – są narażeni obrońcy praw człowieka. Są to najczęściej: arbitralne zatrzymania (czasami na dłuższy czas), tortury, fałszywe skarżenia i wyroki skazujące na podstawie zarzutów karnych, zniesławienie, polityki i przepisy ograniczające ich pracę „ze względów bezpieczeństwa",..."*.

W przypadku dalszych pytań prosimy kontaktować się z Prawnikiem Panem Matuschczyk:

Telefon: +49 (0) 5 11 - 35 77 98 88 lub +48 (0) 32 24 26 880
Mail: info@matuschczyk.com

*https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/ATAG/2023/739386/EPRS_ATA(2023)739386_PL.pdf

**UWAGA!**

**Zwracamy uwagę, że jest to jedynie tłumaczenie komunikatu prasowego z języka niemieckiego. Oryginalny komunikat prasowy został wydany w języku niemieckim.**

Początkowo nieumyślnie opublikowano nieprawidłowe tłumaczenie komunikatu prasowego, za co przepraszamy.